

Kwestionariusz C. Zostawiona w Z. J. P. D. (Lagierach)

Placi Hofman Józef, ślusarz - mechanik, ur. w 1912 r., Złoty
Arosztowany w m. Zawale nad granicą rumuńską dn. 10. I. 1940
po przekroczeniu granicy polsko - rumuńskiej. Więziony
w więzieniach: Zawale, Łatowe, Kotonija, Hani Sawa, Lwów i Miłko Tajew. Skazany na karę śmierci, która
zamieniono następnie na 10 lat "Lagiera" za szpiegostwo
pomimo, że do zarzucanego przekroczenia nie przyznał
się. Władze sowieckie, które prowadziły śledztwo, wymu-
rzały zeznanie za pomocą bicia. Najgorzej traktowanymi
więźniami w Hani Sawoie po zarządzeniu, wywieziony
zostaną do Kolonii A. S. S. R. do 92 kolonii. Warunki
życia były tam okrutne. Kolonia 92 została przez
nas, tam przetrzymywanych, pobudowana, ponieważ, po
przybyciu na miejsce, był tam tylko las. Pobudowaliśmy
tam baraki z żerdzi, kryte ziemią. Pracowaliśmy po
budowy baraków dopiero po odpracowaniu 12 godzin
przy budowie nasypu Kolejowego.

Na "Kolonii 92" było około 350 ludzi t.j. około
50 Polaków, 80 Żydów obywateli polskich i reszta Ukraińcy
z "Rusi Zakarpackiej". Życie w obozie składało się z 12
godzin przymusowej pracy przy budowie nasypu Kolejowego,
reszta doby poświęcał na budowę baraków, odpoczynku

domywozy - przy palącym się ognisku.

Normy pracy były zbyt wysoka tak, że ani jeden z Polaków nie mógł je wykonać.

Pomoc lekarska była znikoma, leczono wszystkie delegi wojski aspiryną, i to dopiero po przyjęciu przez różne szpitalnie. Śmiertelność była bardzo wielka, umierało dziennie 3-4 ludzi. Nazwiska zmarłych nie pamiętam.

Łęcznie z Krajem nie mieliśmy, mimo, że rodzinnym naszym były pod okupacją sowiecką.

Zachowano zostaliśmy w powozkach wczornia 1941 roku.

Porucznik nie przyjęto w tym czasie do Armii Polskiej, wraz z innymi przewieziono namie do rej. Samorkauda (Uzbekistan), gdzie pracowaliśmy w koczowiskach do dnia 1.11.1942 r.

W dniu 3.11.1942 r. wrócić do Armii Polskiej w Kenimine.

M.p., dn. 17.11.1943 r.



REFERAT
HISTORYCZNY